Nr. 154. Kraków, Poniedziałek 2 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
o jednoraz. przesyłką pocz.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
a dwaraz. „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Pisma, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Eypcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupezyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 6. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż odosobnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rewolucya w Rosyi.

O zwołanie konstytuanty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 2 kwietnia.

„Petit Parisien“ donosi z Petersburga: Rokowania między rządem i komitetem robotników i żołnierzy w sprawie zwołania konstytuanty nie zostały jeszcze ukończone. Rząd sądzi, że wybory będą się mogły odbyć w połowie lata. Komitet robotników i żołnierzy pragnie wcześniejszych wyborów, ale trudności w tym przedmiocie są bardzo wielkie. Nie ustalono jeszcze formy, w jakiej armia weźmie udział w wyborach.

Polityczne położenie przedstawia dalej wielkie zamieszanie. Komitet robotników i żołnierzy kontroluje wszystkie czynności rządu, którego uchwały faktycznie muszą być zaakceptowane przez ten komitet, zanim mogą być ogłoszone.

Pod nowym rządem w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 2 kwietnia.

„Allg. Handelsblad“ donosi z Petersburga:

Rząd prowizoryczny postanowił uznać za własność państwową domeny, z których członkowie domu cesarskiego pobierali apanaże.

Minister oświaty zarządził przyjęcie z powrotem do służby wszystkich nauczycieli, wydalonych przez poprzednie rządy za polityczne przekonania.

Ormiańska socyalistyczna partya wydała manifest z wezwaniem do członków, aby się poddali rządowi prowizorycznemu i by przestrzegali porządku i dyscypliny, oraz kontynuowali pracę dla narodowej obrony.

Grupa banków prywatnych oddała Rodziance do dyspozycyi na chwilowe potrzeby milion rubli.

Genewa, 2 kwietnia.

Dzienniki paryskie donoszą z Petersburga:

Nowy rząd rosyjski ukonstytuował się. Większość posiadają socyaliści. Jednym z pierwszych aktów nowego rządu będzie walka z alkoholem. Dalej nowy rząd zezwoli, ażeby w. ks. Mikołaj Mikołajewicz i carowa matka udali się na Krym, ale pod eskortą komisarza Dumy.

Manifestacya wojsk na rzecz rządu tymczasowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 2 kwietnia.

(Petersburska ag. tel.) Wszyscy ministrowie z księciem Lwowem na czele udali się onegdaj do głównej kwatery.

10.000 żołnierzy garnizonu petersburskiego przemaszerowało przed pałacem taurydzkim, witało owacyjnie prowizoryczny rząd i wyraziło mu pełne zaufanie. Wojska te oświadczyły, że hasłem ich jest: Wojska aż do ostatecznego zwycięstwa. Żądały energicznego poparcia produkcyi amunicyi i oświadczyły się jednomyślnie za demokratyczną republiką.

Dalsze aresztowania w Rosyi.

Berlin, 2 kwietnia.

»Nationalzeitung« donosi z Kopenhagi:

Wedle wiadomości z Petersburga, na polecenie tymczasowego rządu zostali uwięzieni hr. Berg i adjutant generalny cara Bezobrazow.

Niemieccy socyaliści do Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 kwietnia.

Kierownictwo niemieckiego socyalno-demokratycznego stronnictwa wysłało na ręce ministra Stauninga w Kopenhadze, celem przesłania Dumie, telegram z oświadczeniem, że socyalna demokracya Niemiec w zupełności zgadza się z wystosowaną przez rosyjskich socyalistów w Kopenhadze do niemieckich socyalno-demokratów manifestacyą pokojową, w której wyrażono oczekiwanie, że niemieccy socyalni demokraci ostro zwalczaliby wszelkie wmieszanie się w rozwój rosyjskiej rewolucyi.

Równocześnie składa niemiecka socyalna demokracya życzenia rosyjskiemu proletaryatowi z powodu sukcesów na drodze do politycznej wolności i wyraża pragnienie, aby polityczny postęp rosyjskiego ludu przyczynił się do zapewnienia światu rychłego pokoju.

Dymisya Buchanana.

Kopenhaga, 2 kwietnia.

Nadchodzące tutaj wiadomości utrzymują z coraz większą stanowczością, że Buchanan, ambasador angielski w Petersburgu, zostanie wkrótce odwołany.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 1 kwietnia 1917:

Wschodni teren wojny.

Nie ma nic do doniesienia.

Włoski teren wojny.

Nasz łup z walk na południe od Biglia powiększył się na 12 karabinów maszynowych i trzy miotaczy.

Na południe od przełęczy Stylfskiej odparły nasze wojska nieprzyjacielski atak w pierwotnym obszarze Val dei Vitelli.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 1 kwietnia 1917.

Zachodni teren wojny.

Między Lens i Arras na szerokim froncie wykonany atak silnych angielskich oddziałów wywiadowczych rozbił się. Ataki kilku batalionów na zajętą przez nas wieś Henin-sur-Cojeul (na południowy wschód od Arras) zostały odparte. Między drogą z Peronne do Gouzeaucourt i doliną potoku Omignon posunęli Anglicy w obfitych w straty walkach swe linie o dwa do trzech kilometrów. Wzdłuż gościńca z Soissons w kierunku północno-wschodnim, znalazły dobry cel nasze baterye i karabiny maszynowe podczas posuwania się i następnie cofania francuskich wojsk atakowych, które nie osiągnęły żadnej korzyści. Nasze ataki wywiadowcze na północ od Reims przyniosły nam bez własnych strat pewną liczbę jeńców.

W nocy usiłowały nieprzyjacielskie oddziały na południowy zachód od Combres, na wschód od St. Mihiel i w lesie Parroy, wtargnąć do naszych okopów; zostały one wszędzie natychmiast wyparte.

Wschodni teren wojny.

Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Macedoński front: Położenie bez zmiany. — Nasi lotnicy spowodowali spadek palących się dwu balonów na uwięzi i obrzucili skutecznie bombami obóz wojsk w łuku Czerny.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Z frontu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 1 kwietnia wieczorem:

Prócz starć koło Savy na północ od Somme i na południowy wschód od Couchy le Chateau na zachodzie i wschodzie, nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Berlin, 2 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Podczas angielskiego ataku na linię las Heurincourt—Bois d' Essart—Hendicourt—Epehy odrzucono z obfitemi stratami północne atakowe wojsko. Nieprzyjaciel cofnął się do Neuville i Vollulart. Przed południowem atakowem wojskiem usunęły się niemieckie zabezpieczenia planowo. Nieprzyjaciel opróżnił panicznie polowy obóz w Ablainceville koło Bucquoy.

Niemiecki okręt wojenny koło wybrzeży Brazylii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 1 kwietnia.

(31 marca). Telegram z Rio de Janeiro donosi, że francuska barka »Cambronne przybyła tam z 200 angielskimi, francuskimi i włoskimi marynarzami. Są to załogi okrętów, które niemiecki okręt zatopił koło Trinidad. Okręt ten przedstawiają jako żaglowiec z maszyną gazolinową.

Nowy Jork, 2 kwietnia.

(Biuro Reutera). Według telegramu z Rio de Janeiro, spotkała »Cambronne« dnia 7 marca niemiecki okręt w punkcie 21 stopni zachodniej długości i 7 st. południowej szerokości. Okręt miał na pokładzie miny, co tłómaczy zniszczenie ostatnimi czasy tylu okrętów koło wybrzeży Brazylii. Okręt był nadto uzbrojony w dwa działa i 16 karabinów maszynowych. Był on trójmasztowcem. Komendantem był hr. Lukner.

Według opowiadań wysadzonych na ląd marynarzy, okręt ten, eskortowany przez łódź podwodną, opuścił dnia 22 grudnia r. 1916 Niemcy. Miał on prowiantów na 18 miesięcy oraz wielkie zapasy amunicyi na pokładzie. W razie ujrzenia okrętu handlowego wywieszał on flagę norweską, którą zamieniał na wojenną niemiecką, gdy okręt dostatecznie się zbliżył. Między innymi zatopionych zostało kilka okrętów pojemności od 1200 do 5500 ton.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 kwietnia.

Z głównej kwatery donoszą z dnia 31 marca:

Front Tygrysu: Atak Anglików zatrzymano z wielkimi dla nich stratami.

Front Sinai: Położenie bez zmiany.

Front kaukaski: Nie ma nic nadającego się do doniesienia.

Wyjazd ambasadora amerykańskiego z Wiednia.

Wiedeń, 2 kwietnia.

»Neue Freie Presse« donosi:

Jak wiadomo, ambasador Stanów Zjednoczonych, Frederic C. Penfield wyjedzie do Ameryki na krótki pobyt. Sprawami ambasady będzie zarządzać radca ambasady Józef C. Grew.

Ambasador austro-węgierski w Waszyngtonie, hr. Tarnowski, nie został dotąd urzędownie przyjęty przez prezydenta Wilsona. Na razie stosunki z rządem amerykańskim utrzymuje były »chargé d'affaires« br. Zwiedinek-Südenhorst.

Po odjeździe mr. Penfielda będzie panować faktycznie zupełna wzajemność i równorzędność dyplomatyczna w stosunkach pomiędzy Austro-Węgrami i Stanami Zjednoczonemi.

Brak zboża w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 kwietnia.

„Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku: Według ogłoszonych tu obliczeń rzeczoznawców, stoją Stany Zjednoczone przed poważnym brakiem pszenicy, tak, że liczą się z koniecznością zaprowadzenia przed upływem roku wymiarów chleba, gdyż, według oświadczeń osób urzędowych, oczekują, że Stany Zjednoczone na wypadek wojny z obliczanego na niespełna miliard buszli zbioru, około 400 milionów buszli musiałyby dostarczyć sprzymierzeńcom. Ekonomiści przepowiadają najwyższe ceny środków żywnościowych w historyi Stanów Zjednoczonych.

Zmiany w dyplomacyi rosyjskiej.

Wiedeń, 2 kwietnia.

»Korrespondenz Rundschau« donosi ze Sztokholmu:

Jak donosi »Russkoje Słowo«, ambasador rosyjski w Paryżu, Izwolski, został odwołany. Dalej poseł rosyjski w Lizbonie, Botkin, tudzież ambasadorowie rosyjscy w Rzymie, Tokio i Bukareszcie zostali równie odwołani.

Nominacya Sazonowa na ambasadora w Londynie została zatwierdzona.

Goremykin w obłędzie.

Berlin, 2 kwietnia.

»Nationalzeitung« donosi ze Sztokholmu:

Jak donosi »Russkaja Wola«, były prezydent gabinetu rosyjskiego, Goremykin, uwięziony przez rząd tymczasowy w twierdzy Petropawłowskiej, popadł w obłęd.

Odroczenie parlamentu tureckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 kwietnia.

Wielki wezyr odczytał w Izbie deputowanych dekret ogłaszający zamknięcie okresu prawodawczego i naznaczający otwarcie następnej sesyi na d. 1 listopada. Następnie wyraził cesarskie zadowolenie deputowanym z powodu ich politycznej działalności.

Izba przyjęła zaproponowaną przez senat zmianę ustawy o środkach żywności, uprawniającą rząd do ustanawiania w koniecznych wypadkach maksymalnych cen na nieodzowne środki żywności.

Przed odczytaniem dekretu zamykającego sesyę wygłosił prezydent Izby końcową mowę, w której podniósł ważność dokonanej prawodawczej czynności, przyczem zwrócił uwagę zwłaszcza na niemiecko-turecką konwencyę. Potem powiedział:

Może jeszcze raz zbierzemy się w ciągu wojny światowej, ale do tego czasu z pomocą bożą dokona naród jeszcze wiele czynów bohaterskich. Działalność i zdecydowanie narodu wzmaga się w prostym stosunku do ufności w jego siły. Naród nasz przywykł do niebezpieczeństw. Nie jedno przeżyliśmy, ale nigdy jednego, to jest poniżenia. Kilka punktów kraju naszego zajął nieprzyjaciel. Przy wspólnych celach pomagały nasze wojska przy osiągnięciu sukcesów w Galicyi, w Dobrudży, w Rumunii i Macedonii. Spoglądamy na straty, jakie ponieśliśmy, ze spokojem i jesteśmy pewni, że wojskowy obowiązek wobec ojczyzny spełnimy. Nie wątpimy też, że te części kraju, przy pomocy Bożej, zostaną wyswobodzone.

Uwolnienie metropolity hr. Szeptyckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 2 kwietnia.

(Petersb. ag. tel.) Metropolita hr. Szeptycki, któremu rząd prowizoryczny pozwolił na powrót do Galicyi, przybył tu.

»Riecz« pochwala krok ten rządu, który chce przez to naprawić niesprawiedliwość, jakiej dopuszczono się na głowie unickiego kościoła Galicyi.

Kolejarze galicyjscy w Rosyi.

Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska“ donosi w numerze z 10 marca:

Podczas pobytu Rosyan w Galicyi w r. 1914 wielu tak Polaków jak Rusinów kolejarzy wstąpiło do służby rosyjskiej. Koleje galicyjskie, podlegające z początku dyrekcyi dróg żelaznych południowo-zachodnich, z czasem wyodrębniły się w samoistną dyrekcyę.

Podczas ewakuacyi Galicyi przez wojska rosyjskie, ewakuowali się również wszyscy funkcyonaryusze kolejowi, przeważnie z rodzinami. Przeważnie przybyli oni do Kijowa, skąd odesłano ich do Odesy. I tam wobec nadmiaru sił, powstałego wskutek ewakuacyi kolejarzy z Królestwa, zostali w znacznej części ze służby uwolnieni. W służbie pozostali jednak fachowcy i inżynierzy.

Przy ponownem zajmowaniu Galicyi zarząd dróg żelaznych galicyjskich znowu potrzebował znacznego kontyngentu sił roboczych. Niższy personal kolejowy poprzedni został częściowo przyjęty, ale inżynierów oddalono ze służby z chwilą, kiedy zarząd kolei galicyjskich przeniósł się do Czerniowiec.

† Fryderyk Zoll.

Cios po ciosie uderza w starą Jagiellońską uczelnię. Ale z tych, jakie na nią spadły od czasu wojny, najboleśniejsza będzie dla wszechnicy i dla Krakowa strata, jaka ją wczoraj dotknęła. Oto po długiej i żmudnej wędrówce życiowej zmarł jeden z patryarchów uniwersytetu i zasłużonych ojców miasta, ubyła jedna z najpopularniejszych i najsympatyczniejszych postaci, dr Fryderyk Zoll starszy. O chorobie jego dłuższy czas obiegały niepokojące wieści, ale nikt nie chciał wierzyć, aby mogło kiedyś zabraknąć sędziwej, szanownej postaci rektora Zolla, wychowawcy kilku pokoleń prawników, cichego, zacnego pracownika, czynnego na wielu polach, który siał do koła siebie czyny dobre, przyjacielem był każdemu, pomocą wielu, a serdecznym opiekunem i orędownikiem wszystkich, którzy się doń z czemkolwiek zwracali. Ze śmiercią jego ubywa Krakowowi typ uczonego i prawego obywatela kraju, ubywa profesor starszej daty, postać, która u wszystkich wzbudzała szacunek i miłość. Z tytułu przynależności do środowiska uniwersyteckiego, równocześnie i kolega całego szeregu wybitnych wsławionych wiedzą i zasługą uczonych profesorów Almae Matris krakowskiej, należał do obozu konserwatywnego, — ale stojąc zdala od czynnej walki wojującego stronnictwa, cieszył się szacunkiem i miłością u ludzi wszelkich przekonań, którzy cenili w nim czysty i prawy charakter, niezłomność zasad i wyjątkową dobroć serca.

Ś. p. Fryderyk Zoll urodził się 2 grudnia 1834 r. w Dolnej Wsi pod Myślenicami. Do gimnazyum uczęszczał w Bochni i Krakowie, gdzie też ukończył studya prawnicze i uzyskał doktorat. Przez czas jakiś odbywał praktykę przy Prokuratoryi Skarbu w Krakowie, a w roku 1862 habilitował się w krakowskim uniwersytecie, jako docent prawa rzymskiego. W r. 1863 mianowany został nadzwyczajnym, a w 2 lata potem zwyczajnym profesorem tego przedmiotu. Piastując kolejno wszystkie uniwersyteckie godności, został z kolei radcą dworu, a w r. 1889 powołano go do Izby panów. Jako człowiek nauki wcześnie rozpoczął swą działalność. Rozprawa »O skardze przeczącej w prawie rzymskiem« otwiera mu drogę do karyery uniwersyteckiej, z innych, później ogłoszonych zwróciły uwagę studya nad tekstem instytucyj Justyniańskich i kilka prac z dziedziny nauki o zobowiązaniach. Największą przysługę oddał nauce prawa rzymskiego ogłoszeniem treściwego i jasnego podręcznika »Pandektów«. Prócz tego ogłosił w językach polskim i niemieckim szereg rozpraw drobniejszych i recenzyj krytycznych. Z prac ogólniejszych zasługuje na przypomnienie piękny odczyt pod t. »Cezaryzm w Rzymie«, wygłoszony i wydrukowany w r. 1884. W uznaniu zasług naukowych i pedagogicznych Akademia powołała ś. p. Zolla do grona członków czynnych, a następnie wybrała go swoim wiceprezesem.

Z działalnością uczonego i profesora równolegle szła działalność obywatelska i polityczna zmarłego profesora. Wstępem do niej był wybór do Rady miasta Krakowa w r. 1878. Godność radcy piastował odtąd nieprzerwanie do ostatnich czasów, jako jeden z najczynniejszych i najpracowitszych członków Rady. W r. 1883 wybrano go do Sejmu z mniejszych posiadłości powiatu wadowickiego. Miarą zaś zasiąg i popularności zmarłego jest fakt, że cały szereg miast galicyjskich mianował go swoim obywatelem honorowym.

Jako profesor, rektor i opiekun młodzieży uniwersyteckiej ś. p. Fryderyk Zoll najlepszą po sobie zostawia pamięć. Wybierany na kuratora stowarzyszeń akademickich, otaczał szczególniejszą pieczą te instytucye i młodzież. — W stosunkach z uczniami uczynny i serdeczny, zaskarbiał sobie miłość i wdzięczność całych generacyj prawników, którzy najlepszą o nim przechowują pamięć.

Ś. p. Fryderyk Zoll osierocił małżonkę i dwóch synów: Fryderyka, b. profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, obecnie wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej i Antoniego, radcę namiestnictwa.

Organizacya sądownictwa polskiego.

Z Warszawy piszą do »Dziennika Narodowego«:

Projekt urządzenia sądownictwa polskiego został już złożony przedstawicielom obu rządów okupacyjnych.

Naczelną zasadą autorów projektu by[illegible] natychmiastowe przekazanie sądownictwa pod zwierzchnictwo polskiej władzy państwowej, a więc obecnie Departamentowi Sprawiedliwości, do którego należałby główny zarząd spraw urządzenia i administracyi wymiaru sprawiedliwości w Królestwie Polskiem. Prawno-polityczne stanowisko sądownictwa wyrażone jest w projekcie przez ustalenie nazwy sądów, jako »Królewsko polskich« oraz wydawanie wyroków w imieniu Korony polskiej, do czasu objęcia władzy przez króla. Samo się przez się rozumie, iż projekt przewiduje polski skład osobisty całego personelu sądowego. Wszyscy urzędnicy sądowi są urzędnikami Korony polskiej. Ze względu na warunki czasu wojennego, projekt uznaje tymczasową zasadę odwołalności sędziów, co w czasach pokojowych musi być zmienione dla zagwarantowania postulatu niezależności sądu. Również obecne warunki skłoniły autorów projektu do pominięcia tych wielu szczegółów, które składają się na ostatecznie wykończoną treść całkowitych ustaw, co wymagałoby bardzo dużo czasu. Chodzi je[illegible] najszybsze przejęcie sądownictwa i dlatego opracowane zostały sprawy najważniejsze.

Ogólny wymiar sprawiedliwości mają sprawować Sądy pokoju, Sądy okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy.

Sądy pokoju mają rozstrzygać sprawy cywilne, w których przedmiot sporu nie przekracza wartości 1.000 marek i sprawy karne, w których grozi grzywna, lub osadzenie w areszcie.

Sądy okręgowe rozstrzygają wszystkie sprawy, które przekraczają kompetencye sądów pokoju.

Drugą instancyą dla spraw rozstrzyganych przez sąd okręgowy jest Sąd apelacyjny. Wreszcie Sąd Najwyższy stanowić ma instancyę kasacyjną i rewizyjną dla wyroków sądów apelacyjnych.

W celu szybkiej realizacyi przejęcia sądownictwa, projekt wprowadza, w miarę możliwości, najmniejsze zmiany do organizacyi sądownictwa już obecnie funkcyonującego. Usuwa jednak te wszystkie różnice, jakie istnieją w urządzeniach sądów w obu okupacyach.

Instytucye sądów pokoju, jednakowe w obu okupacyach, żadnym zasadniczym zmianom nie ulegną. Zmianie ma jedynie uledz nazwa »sądu gminnego«, przyjęta w gubernatorstwie warszawskiem, ustępując miejsca nazwie »sąd pokoju«, jaką już przyjęto dla większych miast okupacyi niemieckiej, w austryackiej zaś powszechnie. Aczkolwiek sędziowie pokoju mają być mianowani, nie obieralni, to jednak projektodawcy przypuszczają, że obecnie działający personal w sądach pokoju będzie całkowicie utrzymany, z małemi chyba wyjątkami.

W zasadzie projekt przewiduje oddanie wymiaru sprawiedliwości (w sprawach cywilnych w sądach kompetencyi ogólnej) — w ręce kolegiów, złożonych wyłącznie z sędziów zawodowych, wykształconych prawników. W wyjątkowych tylko okolicznościach i w braku sił zawodowych, projekt dopuszcza powołanie do kompletu wyrokującego — ławników i sędziów pokoju.

Sąd apelacyjny jest drugą instancyą dla spraw, należących do kompetencyi sądu okręgowego. Sąd apelacyjny będzie miał siedzibę w Warszawie i Lublinie.

Sąd Najwyższy, z siedzibą w Warszawie, jako stolicą Królestwa Polskiego, stanie się tłómaczem prawa dla wszystkich sądów kraju i powołany będzie dla ustalenia jednolitego orzecznictwa.

Projekt składa się z dwóch głównych części. Pierwsza dotyczy organizacyi sądownictwa, druga »właściwości sądów«.

Aprowizacya miasta.

Kraków, 1 kwietnia.

(Brak węgla. — Rozdział mąki na święta. — Dostawa ziemniaków. — Mięso. — Nasiona na jarzyny. — Konfiskaty na rogatkach miejskich).

Wczoraj w południe odbyła się zwyczajna tygodniowa konferencya aprowizacyjna w biurze delegata Adama Fedorowicza.

Najgorzej przedstawiała się w zeszłym tygodniu sprawa z węglem, którego zupełnie brakowało. W ostatnich dwóch tygodniach nadeszło do Krakowa zaledwie 28 wagonów węgla krajowego, z czego gmina otrzymała na własne potrzeby wagonów 10, resztę zaś rozsprzedano między publiczność w drobnych ilościach. W składach przy ulicy Pawiej wyczekiwały codziennie setki

osób w poszukiwaniu opału. Takiego braku węgla, jak w zeszłym tygodniu, nikt w Krakowie nie pamięta.

Prezydyum miasta telegraficznie przedstawiło smutny stan sprawy w Centralnym urzędzie żywnościowym w Wiedniu, oraz zawiadomiło o tem wszystkie kompetentne ministerstwa i oświadczyło, że nie przyjmuje odpowiedzialności za dalsze skutki braku węgla. Prezydent dr Leo interweniował nadto we wszystkich ministerstwach i uzyskał wydanie polecenia ze strony tych ministerstw, aby od dnia 1 b. m. wysyłano do Krakowa jak największą ilość węgla. Nie jest wykluczonem, iż w bieżącym tygodniu nadejdzie już do miasta przynajmniej tyle węgla, iż najniezbędniejsze potrzeby ludności w dziedzinie opału znajdą pokrycie. Kopalnia w Brzeszczach została zwolnioną już od obowiązku wysyłania węgla do Wiednia, a cała jej produkcya ma być dostarczaną dla Galicyi.

Na konferencyi stwierdzono, iż władze centralne były mylnie informowane o zaopatrzeniu w opał ludności krakowskiej. W Wiedniu mylnie sądzono, że u nas zapasy węgla są zupełnie wystarczające.

W sprawie mąki w ostatnim tygodniu był stan bardzo krytyczny, albowiem brakowało zupełnie mąki żytniej do wypieku chleba. Brak ten pokryto mąką pszenną do gotowania. Zapasy na tydzień obecny są minimalne.

Od dnia dzisiejszego rozpocznie się rozdawnictwo mąki dla ludności katolickiej; otrzyma ona przypadający na nią kontyngent mąki na podstawie kart na dwa tygodnie naprzód. Na każdą osobę przypadnie jedna czwarta kilograma mąki pszennej, oraz jedna czwarta kilograma pęcaku lub mąki jęczmiennej.

Starania gminy o dostarczenie dla szerokich kół ludności ziemniaków odniosły ostatecznie rezultat pomyślny mimo olbrzymich kosztów. — W ostatnim tygodniu sprzedano na placach targowych kilkadziesiąt wagonów ziemniaków, chociaż dawano tylko 1½ kilograma na głowę na przeciąg jednego tygodnia. Ogółem sprzedawano dziennie 5—6 wagonów ziemniaków.

Zarząd miasta czyni starania, aby w przyszłości sprzedawano ziemniaki także po sklepach miejskich i to równocześnie przy zakupywaniu przez publiczność mąki. Gmina zapewnioną ma obecnie dostawę kilkuset wagonów ziemniaków, które będzie, jak dotąd, sprzedawała po 22 K za 100 kilogramów. Niedawno po przeprowadzeniu rewizyi rachunków stwierdzono, że gmina dotąd dopłaciła do sprzedawanych ziemniaków około pół miliona koron. Bez tych strat nie byłoby zupełnie ziemniaków w Krakowie.

W końcu omawiano także brak w Krakowie sadzonek ziemniaczanych. Starania gminy o dostarczenie ich nie odniosły skutku, gdyż nie zdołano odnaleźć władzy kompetentnej do przydzielenia tych sadzonek.

Z mięsem był stan bardzo krytyczny przed dwoma tygodniami. Przez dwa dni nie można było nawet dostarczyć mięsa do kuchni obywatelskich. Zakład obrotu bydłem zgodził się jednak na podwyższenie kontyngentu bydła i nierogacizny dla Krakowa i w ten sposób brak mięsa usunięto. — Ceny bydła rogatego utrzymały się na poprzedniej wysokości, natomiast ceny nierogacizny, mimo bardzo lichej jakości, poszły znacznie w górę. — Na święta mięsa nie zabraknie.

Centrala pasz zapewniła gminę, iż nasiona na jarzyny będą dostarczone w odpowiedniej ilości wszystkim producentom lub dzierżawcom gruntów miejskich. Grunta w obrębie twierdzy niewydzierżawione, będą oddane komendzie twierdzy na jej cele.

W końcu wczorajszego zebrania omawiano szczegółowo dokonywane konfiskaty wszystkich artykułów żywności, dowożonych przez włościan z okolic Krakowa i Królestwa Polskiegao. Konfiskaty te odbywały się w zeszłym tygodniu na wszystkich rogatkach. Zabierano towary bez pokwitowania. Kto te rekwizycye zarządził, nie wiadomo. Faktem jest, że pozbawiły one zupełnie ludność krakowską nawet i tej minimalnej ilości artykułów spożywczych, jaka jeszcze przychodziła z okolicy. Uchwalono, ażeby delegat dr Adam Fedorowicz i wiceprezydent miasta p. J. K. Fedorowicz poczynili w tej przykrej sprawie starania o zaniechanie podobnych praktyk.

Wyrok w procesie dra Körbela i tow.

Kraków, 2 kwietnia.

Dzisiaj rano zakończył się sensacyjny proces, toczący się od 8 marca br. przed sądem polowym krakowskiej Komendy wojskowej przeciwko adwokatowi Drowi Maurycemu Körbelowi i tow. z Nowego Sącza, oskarżonym o zbrodnię z § 327 u. k. w., popełnioną przez wydawanie i potwierdzanie fałszywych świadectw rabinackich. Proces toczył się w sali sądu przysięgłych przy ulicy Poselskiej. O godzinie 8 rano zebrali się w sali rozpraw wszyscy czterej oskarżeni oraz obrońcy Dr Gumprich, Dr Ostrowski oraz Dr Seinfeld, prokurator wojskowy por. Dr Kleinberg, przybył również komendant sądu polowego Komendy wojskowej pułkownik Izierski w towarzystwie por. Pietschki. O godzinie 8½ rano zarządził przewodniczący rozprawy, generał major Naumann, ogłoszenie wyroku, który odczytał prowadzący rozprawę kapitan-audytor Dr Czerny.

1) Oskarżony Dr Maurycy Körbel, adwokat i prezes izraelickiej gminy wyznaniowej w Nowym Sączu został uznany winnym zbrodni z § 327 u. k. w., popełnionej przez wystawianie i potwierdzanie w szeregu wypadków w maju i czerwcu 1915 roku świadectw rabinackich osobom nieuprawnionym, pragnącym wyłudzić dobrodziejstwo z § 29 u. w. i uchylić się od służby wojskowej. **Dr Körbel został skazany na 8 lat ciężkiego garnizonowego więzienia.** Kara ta pociąga za sobą utratę stopnia akademickiego i uprawnień zawodowych.

2) Dr Leon Silbermann, lekarz i członek kahału w N. Sączu (obrońca Dr Kazimierz Ostrowski) został uwolniony od zarzutu zbrodni z § 327 u. k. w., tj. zbrodni przeciwko sile zbrojnej państwa, uznany został natomiast winnym występku z § 68 u. w. za to, że w kilku wypadkach ułatwiał na posiedzeniach kahału wydawanie lub potwierdzanie fałszywych świadectw rabinackich osobom nieuprawnionym. Dr. Silbermann został skazany **na 5 miesięcy aresztu i 2.000 koron grzywny.**

3) Oskarżeni kupcy nowosądeccy, członkowie tamtejszego kahału, Mojżesz Kampf i Jakób Grossbard (obrońcy Dr Gumprich i Dr Ostrowski) zostali **uwolnieni** zupełnie od zarzutu zbrodni z § 327 u. k. w. Sąd polowy przyjął, iż Kampf i Grossbard nie byli poinformowani dokładnie o obowiązujących przepisach i działali w dobrej wierze pod wpływem wybitnego członka kahału niejakiego Engländera, ortodoksy, który umarł w czasie dochodzeń sądowych.

Wyrok powyższy zostanie przedłożony komendantowi wojskowemu w Krakowie do zatwierdzenia. Zasądzonym nie przysługują żadne zwyczajne środki prawne, mogą jedynie tylko wnieść zażalenie do właściwego komendanta wojskowego.

Wszyscy oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy. Zasądzonego adw. dra Körbela pozostawiono nadal na wolności, ponieważ nie zachodzi obawa ucieczki.

Kronika.

Kraków, 2 kwietnia.

Niedziela palmowa. Przed południem spieszyły wczoraj tłumy publiczności do kościołów na nabożeństwo „palmowe“. Przed świątyniami widniały stosy nagromadzonych przez przekupniów palm, które dosyć żywo nabywano.

Po południu niezwykle rojno było na Błoniach, gdzie już śniegi od kilku dni znikły z trawników zupełnie, również corso świąteczne na linii A—B i w południe i wieczorem było bardzo tłumne.

Dzień był pochmurny, ale ciepły.

Pogrzeb ś. p. Fryderyka Zolla odbędzie się jutro, we wtorek dnia 3 b. m. o godz. 4 po południu z domu żałoby przy ul. Studenckiej l. 25, na cmentarz rakowicki.

Z powodu śmierci członka Izby panów Fryderyka Zolla, długoletniego, zasłużonego radcy miejskiego, prezydyum miasta rozesłało zaproszenie do członków Rady miejskiej o wzięcie udziału w pogrzebie, złożyło 100 K na cele dobroczynne, wskazane przez rodzinę, zamiast wieńca na trumnę, oraz przesłało imieniem Rady miejskiej kondolencyę rodzinie. Na znak żałoby z gmachu magistratu powiewa czarna chorągiew.

Z Akademii umiejętności donoszą nam, że nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Fryderyka Zolla (sen.), wiceprezesa Akademii umiejętności, odbędzie się we środę, dnia 4-go b. m., o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Dzisiaj o godzinie 4½ po południu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie senatu akademickiego, celem uczczenia ś. p. zmarłego dra Fryderyka Zolla, b. rektora uniwersytetu i seniora profesorów.

Rzadki jubileusz. W sobotę obchodził radca dworu Henryk Matusiński, który w zastępstwie chorego wiceprezydenta p. Uhr-Stebelskiego prowadzi obecnie kierownictwo kraj. sądu wyższego, rzadki jubileusz 50-letniej pracy w zawodzie sędziowskim. W sali kraj. sądu wyższego zebrali się w sobotę rano wszyscy radcy apelacyjni, sekretaryat prezydyalny, dyrektor kancelaryi, oraz naczelnik oddziału ratunkowego. Imieniem zebranych przemówił do zasłużonego jubilata radca dworu dr Schneyder i podniósł pracę dr Matusińskiego w zawodzie sędziowskim, rozpoczętą jeszcze w roku 1867, kiedy były zupełnie inne warunki tej pracy, jego nadzwyczajną sumienność i niezwykłą obowiązkowość, oraz złożył mu serdeczne życzenia na przyszłość.

Radca dworu p. Henryk Matusiński podziękował zebranym za złożone mu gorące życzenia, oraz wskazał w swojej odpowiedzi na różnicę warunków pracy sędziego polskiego w początkach jego karyery, a w latach późniejszych i obecnych.

Osobno następnie składali jubilatowi życzenia członkowie nadprokuratoryi i prokuratoryi państw. Przemawiał radca dworu dr K. Czyszczan, szef nadprokuratoryi państwa.

Krajowy Urząd Gospodarczy. Oddział aprowizacyjny namiestnictwa w Krakowie zamieniony zostanie wkrótce — jak słychać — na Krajowy Urząd Gospodarczy. („Landeswirtschaftliches Amt“, w skróceniu („Lawa“).

Nowe karty żywnościowe. Urząd żywnościowy zawiadamił magistrat krakowski, iż wkrótce zostaną wprowadzone w życie nowe kontrolne karty żywnościowe, mianowicie na mleko, jaja, drzewo i węgiel.

W Wiedniu i Krakowie. W Wiedniu w bieżącym tygodniu mają miejskie składy mączne wydawać ludności pełne racye mąki, to jest po pół kilograma na głowę na Wielki Tydzień. U nas z powodu braku mąki postąpiono inaczej. Ludność krakowska może otrzymać obecnie na dwa tygodnie na podstawie kart tylko jedną czwartą mąki białej i jedną czwartą kilograma pęcaku lub mąki jęczmiennej. Wskutek takiego postanowienia, święta u nas będą zbyt »wojenne«. Świąteczne racye mąki rozpoczęto już wydawać w sklepach rejonowych w dniu dzisiejszym.

Z komisyi egzaminacyjnej naukowej dla kandydatów na nauczycieli w szkołach średnich. Egzamina klauzurowe w terminie wiosennym rozpoczną się dnia 11 maja b. r. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya komisyi do dnia 15 kwietnia.

Wielki pożar w Krakowie. Onegdaj o godzinie 12 w nocy zaalarmował strażnik z wieży Maryackiej, iż przy ulicy Bosackiej wybuchł wielki pożar. Istotnie dach dwupiętrowego domu mieszkalnego kolejarzy pod l. 28 przy ulicy Bosackiej stał już w płomieniach, kiedy 3 plutony straży pożarnej zjawiły się na miejscu katastrofy. Strażacy rozpoczęli szybko akcyę ratunkową. Gaszono 6 liniami wężowemi przy pomocy hydrantów. Akcya ta trwała od północy do godziny 4 nad ranem. Dach, pokryty dachówką, spłonął w przeważnej części na tym domu, przepaliły się również wiązania dachowe. Pastwą ognia padły znaczne zapasy prowiantów i liczne sprzęty domowe. Ogień powstał z niewiadomej przyczyny na strychu. We wschodniej części miasta widać było wczoraj po północy przez czas dłuższy wielką łunę.

Konsumcya światła elektrycznego w Krakowie. Na ostatniem posiedzeniu komisyi gazowo elektrycznej przedstawił dyrektor elektrowni miejskiej inżynier Bieliński ciekawe daty, dotyczące zużycia prądu elektrycznego w mieszkaniach prywatnych w zależności od ilości pokoi poszczególnych mieszkań. I tak stwierdzono w bieżącym roku ogromny przyrost przyłączeń mieszkań o 1, 2 i 3 pokojach i kuchni, co wskazuje, że wskutek braku nafty publiczność mniej zamożna zmuszoną była zdecydować się — mimo zwiększonych obecnie kosztów instalacyi do zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego. Oczywiście w instalacyach tych zaprowadzono tylko najkonieczniejsze oświetlenie tak, że używanie światła elektrycznego w mniejszych mieszkaniach było daleko wydatniejszem, niż w większych.

Najintenzywniejsze wyzyskanie instalacyi wykazują mieszkania o 1 lub 2 pokojach i kuchni, mianowicie roczna ilość kilowatt godzin zużyta na pokój i kuchnię przeciętnie wynosi 62, a na 2 pokoje i kuchnię 45.6. Mieszkania złożone z 3, 4, 5 i t. d. pokoi wykazują 40.8, 40.6 i 39.3 kilowatt godzin rocznie zużytych. Mieszkania większe posiadają pewną ilość lamp rzadko używanych, dlatego ilość zużytych kilowat godzin na 1 pokój jest mniejsza.

Z Królestwa Polskiego.

Żądania Polaków na Litwie. Warszawski »Biuletyn« donosi:

Zanim sprawa Litwy, jako całości, zostanie zdecydowana ostatecznie, społeczeństwo polskie na Litwie żąda natychmiast:

Wznowienia samorządu miejskiego i gminnego (wiejskiego); pozwolenia na otwarcie Rad opiekuńczych w Wilnie i na prowincyi; zwiększenia obwodu, z którego Wilno ma prawo otrzymywać artykuły spożywcze, gdyż miastu grozi głód; zakazania rewizyj na własną rękę; wprowadzenia chociażby niewielkich ułatwień komunikacyjnych; pozwolenia na oświatę pozaszkolną; pozwolenia na sprowadzanie podręczników szkolnych z Warszawy; pozwolenia na wydawanie politycznego pisma polskiego; pozwolenia ziemianom, usuniętym z ich majątków przez »Wirtschaftsausschuss«, na objęcie zarządu ich majątkami. — Żądania te sformułowane zostały przez najpoważniejszą organizacyę polską w Wilnie.

Ze świata.

Proces dra Kranza i tow. o podbijanie cen. Z Wiednia donoszą:

Toczący się od dwóch dni proces dyrektora Banku depozytowego Kranza i tow. o nadużycia i podbijanie cen przynosi coraz większe sensacye. Jedną z największych było aresztowanie w sali sądowej radcy ces. Adolfa Schönwalda z powodu fałszywych zeznań, złożonych w charakterze świadka przed sądem, oraz z powodu wykrytego podczas rozprawy faktu, że Maks. Schönwald, jako jeden z członków komitetu wykonawczego dla transakcyj handlowych, popełnił oszustwo na akcyonaryuszach Banku depozytowego przez to, że kazał przenieść z majątku Banku 430.000 K na konto syndykatu, skutkiem czego zamiast 100%, Bank tylko 40% otrzymał.

Na zasadzie uchwały Trybunału, Schönwalda odprowadzono natychmiast do sędziego śledczego, który, po przesłuchaniu oskarżonego, zarządził jego uwięzienie. Schönwalda natychmiast odprowadzono do celi.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano Pawła Schönwalda, syna aresztowanego, na okoliczności, dotyczące handlu »en gros« towarami i stosunku Banku do firm Löwy, Kranz i Feliks. Po chaotycznych zeznaniach świadka, prokurator wyraził się, że »wszystko, co w ostatnich czasach w tym Banku się działo, było pracowaniem na kryminał!«

Na rozprawie popołudniowej przyszło do ostrej kontrowersyi między prokuratorem a rotmistrzem Lustigiem, który zeznawał z ramienia ministerstwa wojny w sprawie noty, wydanej przez ministerstwo odnośnie do zeznań Kranza. Wobec tego, że rotmistrz Lustig zeznał, że notę podano w zmienionej formie, obrońca zażądał osobistego przesłuchania trzech ministrów: sprawiedliwości, skarbu i wojny. Trybunał do wniosku tego przychylił się, wobec czego dzisiaj nastąpi przesłuchanie ich przy równoczesnem zwolnieniu ich przez cesarza od obowiązku dochowywania tajemnicy urzędowej, odnośnie do w toku będących faktów.

Oprócz ministrów, przesłuchani także będą: szef sekcyi w ministerstwie wojny Jarzębecki i rotmistrz Lustig.

Sfery finansowe i przemysłowe w Wiedniu wyniku tych przesłuchań i dalszego ciągu sensacyjnego procesu oczekują z wielkiem napięciem.

W sprawie podatku osobisto-dochodowego. Jak donosi »Korrespondenz Wilhelm« w Wiedniu, rozporządzenie cesarskie z dnia 16 marca b. r., nakładające karę aresztu na osoby, które fałszywie podają swój stan majątkowy, celem płacenia mniejszego podatku, nie zmienia wcale postanowień § 245 o podatku osobisto-dochodowym. Kto podane w fasyi fałszywe dane z własnego popędu sprostuje, zanim przeciwko niemu wytoczono śledztwo karne, lub zanim otrzymał zawiadomienie o wniesionem przeciwko niemu doniesieniu, ten ma zapewnioną zupełną bezkarność. Władze podatkowe przy takich sprostowaniach mają czynić wszelkie ułatwienia.

Zgon dra Behringa. Telegram z Marburga donosi, że zmarł tam słynny bakteryolog dr Behring, wynalazca serum przeciw dyfteryi.

Dr Behring, urodził się w roku 1854. Po ukończeniu studyów medycznych na uniwersytecie berlińskim, rozpoczął dr Behring swój zawód lekarski przy wojskowym korpusie lekarskim. W roku 1889 zamianowany został dr Behring asystentem zakładu hygieny, a w roku 1891 asystentem zakładu dla chorób zakaźnych. W roku 1893 był już dr Behring profesorem medycyny, a w roku 1895 przeniósł się do Marburga, gdzie jako dyrektor Instytutu hygiemy rozpoczął i ukończył swe prace, które doprowadziły do odkrycia serum przeciw dyfteryi. W roku 1901 otrzymał dr Behring nagrodę Nobla.

W odkryciu dra Behringa chodzi właściwie o dwa wynalazki: Pierwszy to serum dyfteryczne, umożliwiające leczenie chorych na dyfteryę, drugi zaś wynalazek nazwany przez odkrywcę „Ta“, chroni przed zapadnięciem na tę chorobę. „Ta“ jest mieszaniną toksyny dyfterycznej i antytoksyny, która wprowadza do organizmu materye ochronne i powoduje równocześnie organizm do wytwarzania własnych materyj ochronnych.

Dr Behring prowadził też badania na polu zwalczania tuberkulozy i zdołał udowodnić, że pewne zwierzęta można uchronić przed tą chorobą.

Za duszę ś. p. profesora Maryana Raciborskiego odbędzie się staraniem służby ogrodu Botanicznego nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny jutro, dnia 3 b. m., o godzinie 8 rano.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2). W poniedziałek o godzinie 6 wieczór dnia 2 b. m. prof. Olszewski: Dzieła Velasqueza z ilustryacyami; wtorek o godzinie 6 wieczór: Dyr. Kopera: Rzeźba włoska XVI wieku z obrazami świetlnymi. We środę rozpoczynają kursa ferye świąteczne. Pierwszy wykład po świętach odbędzie się we środę dnia 11 kwietnia o godzinie 6 wieczór. Mówić będzie dyr. Kopera o włoskim renesansie w Polsce XVI wieku z obrazami świetlnymi. Wstęp na poszczególne wykłady 1 kor. Młodzież kształcąca się płaci 40 hal.

Kino »Opieka«. Z powodu nadzwyczajnych przygotowań do świątecznego programu, oraz koniecznych adaptacyj lokalu, będzie przez poniedziałek, dnia 2 b. m., zamknięte. — We wtorek, dnia 3 b. m., wspaniały program.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia: Koncert orkiestry symfonicznej.

We wtorek, dnia 3 kwietnia: »Kaligula« K. H. Rostworowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia: »Królowa kina«.

Rząd rosyjski o niepodległości Polski.

»Dziennik Berliński« ogłasza następującą depeszę ze Sztokholmu pod datą 30 marca:

»Prowizoryczny rząd rosyjski ogłosił wczoraj (a więc 29 marca) niepodległość Polski«.

Zauważyć winniśmy, że dotychczas informacya »Dziennika Berlińskiego« **w żadnym innym dzienniku nie znalazła potwierdzenia.**

Data 29 marca proklamowania niepodległości Polski przez nowy rząd rosyjski, pozwalała na stwierdzenie tej informacyi, z którem jednak dotąd nie spotkaliśmy się. przyp. »N. Ref.«).

Telegramy z ostatniej chwili.

Para cesarska w odwiedzinie w niemieckiej kwaterze głównej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

Ponieważ cesarzowa żywiła życzenie jak najrychlejszego zapoznania się z cesarzową niemiecką, cesarz i cesarzowa udają się w poniedziałek wieczór do niemieckiej głównej kwatery wojennej na krótkie odwiedziny do niemieckiej pary cesarskiej. Samo się przez się rozumie, że to spotkanie się obu cesarzy da także sposobność do porozumienia się w sprawach politycznych. Dlatego minister spraw zagranicznych hr. Czernin będzie towarzyszył cesarzowi do głównej kwatery wojennej, gdzie bawi także kanclerz Rzeszy niemieckiej.

Położenie w Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 kwietnia.

Lyońskie pisma donoszą z Madrytu: **Położenie dalej jest naprężone, jakkolwiek już więcej nie grozi strajk generalny.** Podpisanych na manifeście robotników ścigają na podstawie prawa doraźnego o podburzanie. Zastępcy robotników z Katalonii, Saragossy i biskajscy, którzy powrócili do ojczyzny, mają być uwięzieni.

Rewolucya w Rosyi.

Przeciw zamiarom aneksyjnym Rosyi.

Rotterdam, 2 kwietnia.

Londyński »Daily Telegraph« donosi z Petersburga: Organ umiarkowanych socyalistów **»Raboczaja Gazieta« występuje ostro przeciw idei wcielenia Konstantynopola do Rosyi.**

Autonomia Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 2 kwietnia.

Na pytanie co do przyszłości Finlandyi telegrafował Milukow tutejszemu dziennikowi »Politiken«: Plany rządu co do Finlandyi wyraziły się w manifeście z 21 marca. Manifest ten **zatwierdza konstytucyę Finlandyi, znosi wszystkie ograniczające zarządzenia z ostatnich lat 30, zwołuje sejm fiński na 4 kwietnia, aby rozstrzygnął o formie rządu dla kraju.**

Sejm otrzymuje prawo zupełnej inicyatywy ustawodawczej i swobody działania co do budżetu Finlandyi. Będzie on mógł każdej chwili zmienić formę rządu, jeżeli nowe stosunki lub wymogi czasu uczynią to pożądanem. Samorząd Finlandyi, który na całą przyszłość będzie całkowitym a nienaruszalnym, położy koniec wszystkim nieporozumieniom i będzie rękojmią dla dobrych stosunków z Rosyą, co jest szczerem życzeniem rządu tymczasowego.

Nieufność do w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Zurych, 2 kwietnia.

Z rozmowy ks. E. Lwowa, kuzyna obecnego premiera rosyjskiego, z przedstawicielem szwajcarskiej Agencyi telegraficznej, wynika, że miarodajne koła rosyjskie **nie mają żadnych gwarancyj** co do utrwalenia formy konstytucyj w Rosyi. W Rosyi liczą się z tem, **że dom Romanowów będzie ciągle czynił starania**, celem odzyskania utraconej władzy, a jako przywódcę ruchu reakcyjnego w pierwszym rzędzie wchodzi w rachubę w. ks. Mikołaj Mikołajewicz.

Uboczny rząd w Rosyi.

Sztokholm, 2 kwietnia.

Wedle tutejszych doniesień, **ucieka** z Rosyi do państw neutralnych przed liberalnym rządem Milukowa i Guczkowa **mnóstwo osób.** Po części są to oficerowie dawnego regime, wyżsi urzędnicy i członkowie Dumy, którzy, chcąc czasy panowania teroru przeczekać za granicą, częściowo zaś są to **radykalni politycy**, którzy chcą nawiązać porozumienie ze zwolennikami swych poglądów za granicą.

Z opowiadań tych emigrantów wynika, że w walce między oficyalnym mieszczańsko-liberalnym rządem a radykalno-socyalistycznym rządem ubocznym **górę bierze rząd uboczny.**

Znamiennym faktem jest też pismo, wystosowano przez generała Ruzskiego dnia 19 marca do komitetu robotników i żołnierzy. W piśmie tem oświadcza generał Ruzski:

„Nieustannie przybywają na podległy mej władzy front **deputacye komitetu**, które bez mej **wiedzy urządzają polityczne zgromadzenia żołnierskie** w głównej kwaterze, a nawet na najbardziej ku nieprzyjacielowi wysuniętych stanowiskach. Ponieważ Psków, moja główna kwatera, posiada nadzwyczajne znaczenie i wymaga przedewszystkiem jednolitego kierownictwa, upraszam komitet robotniczo-żołnierski o polecenie deputacyom, aby wszelkie zgromadzenia na froncie urządzały tylko w porozumieniu ze mną“.

Rosyjski komitet robotniczy i żołnierski za pokojem.

Sztokholm, 2 kwietnia.

Obradujący w gmachu Dumy komitet robotników i żołnierzy wystosował do proletaryatu całego świata odezwę, **wzywającą go do wstrzymania mordów.** Odezwa wzywa też proletaryat, aby sam ujął w swe ręce **sprawę pokoju.**

Organ nowego rządu »Riecz«, podając powyższą wiadomość, dodaje, że odezwa ta jest wyrazem opinii **mniejszości** socyalistycznej, która nie ma faktycznego znaczenia.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 2 kwietnia.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął dziś na posłuchaniach generał-pułkownika bar. Hazaya, węgierskiego ministra obrony kraj. Szturmaya, kierownika wspólnego wydziału żywnościowego generał-majora Landwehra i ministra gen.-majora Hoefera.

Wywiezienie prywatnych klejnotów cesarzowej niemieckiej.

Berlin. Cesarzowa poleciła klejnoty, swą prywatną własność, wysokiej wartości, zabrać do neutralnej zagranicy celem sprzedaży.

Zniesienie kary śmierci w Rosyi.

Petersburg. (Petersbuska ag. tel.) Rząd prowizoryczny postanowił znieść karę śmierci.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✝

Fryderyk Zoll

c. k. radca dworu, emeryt i honorowy profesor p. z prawa rzymskiego, komandor orderu Franciszka Józefa, kawaler ces. austr. orderu żelaznej korony III kl., członek Izby panów austr. Rady państwa, członek czynny i wiceprezes Akademii umiejętności w Krakowie, członek zakrajowej Akademii umiejętności w Pradze, członek król. czeskiego Towarzystwa naukowego, członek honorowy Towarzystwa Przyjaciół nauk w Poznaniu, kilkakrotny rektor i dziekan uniwer. Jagiell., doktor praw, doktor praw honoris causa uniwersytetu we Lwowie, prezes c. k. komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału historycznego prawniczego, obywatel honorowy miast Podgórza, Myślenic, Zatora etc.

przeżywszy lat 82, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1 kwietnia 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 25 przy ulicy Studenckiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w Krakowie dnia 3 b. m. o godzinie 4 po południu, na który to smutny obrzęd rodzina Zmarłego zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w Krakowie we środę dnia 4 kwietnia o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ulica Jagiellońska L. 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.